

Zobacz i posłuchaj Niedzielnej Łoży Radiowej z 11 sierpnia 2019 roku!

Prezydent RP Andrzej Duda ogłosił w mijającym tygodniu termin wyborów do parlamentu. Wybory odbędą się 13 października. To pierwszy z możliwych terminów, a prezydent przyznał, że wybrał tę datę, bo chciałby, żeby kampania była jak najkrótsza, żeby spory polityczne - naturalne w czasie kampanii - zostały jak najszybciej zakończone, bo ludzie za nimi nie przepadają. Opozycja z daty wyborów nie jest zadowolona, mówi, że rządzący boją się, że długa kampania, to więcej czasu, w którym mogą wypaść przysłowiowe trupy z szafy (tak powiedział poseł Adam Szłapka), z kolei Paweł Kukiz mówi, że termin jest dobry ale dla PiSu bo będzie mniej czasu na pokazywanie takich wpadek jak z marszałkiem Kuchcińskim. Paweł Kukiz przyznał też, że zawiązał koalicję z Polskim Stronnictwem Ludowym, bo nie zdążyłby zebrać podpisów poparcia pod listami kandydatów - a ta koalicja jest uznawana za dość egzotyczną.

W Niedzielnej Łoży Radiowej uczestniczyli: Jerzy Czerwiński, Prawo i Sprawiedliwość, Małgorzata Wilkos, Solidarna Polska, Szymon Godyla, Nowoczesna, Tomasz Kostuś, Platforma Obywatelska, Ryszard Galla, Mniejszość Niemiecka, Wojciech Jagiełło, Kukiz'15, Piotr Panczeński, Porozumienie, Antoni Konopka, PSL

- Kiedy trzeba poważnie pomyśleć o wyborach szuka się rozwiązań, jakie przyniosą najlepsze efekty, zobaczymy jakie będą efekty tej koalicji - mówił Ryszard Galla poseł z Mniejszości Niemieckiej o porozumieniu PSL i Kukiz'15. Uważa także, że Paweł Kukiz przespał moment na stworzenie struktur ugrupowania, skoro przyznaje, że nie jest w stanie zebrać podpisów pod listami kandydatów na posłów. - Nie jesteśmy w stanie w 20 dni zebrać 130 tys. podpisów - potwierdził Wojciech Jagiełło z Kukiz'15. Koalicja PSL-em jest najlepszym rozwiązaniem, to jedyna partia, jaka zgodziła się z naszymi postulatami - dodał. - Skoro 4 lata temu Kukiz'15 zebrał podpisy nie rozumiem, dlaczego teraz nie jest w stanie - powiedziała Małgorzata Wilkos Solidarna Polska. - To koalicja nie programowa, a stołkowa. - Postanowiliśmy iść razem i w sposób dobry uzupełniamy się - powiedział o koalicji z Kukiz'15 Antoni Konopka z Polskiego Stronnictwa Ludowego. - Łączą nas kwestie programowe i odcinamy się od tego, w co zostaliśmy uwikłani w czasie kampanii do PE, czyli od kwestii światopoglądowych i walki z kościołem - dodał. - Doceniam szczerść Pawła Kukiza w kwestii zbierania podpisów, ale brak pieniędzy to jego decyzja, a inną kwestią jest brak struktur. Można je zbudować bez pieniędzy, ale trzeba na to czasu, pracy, zaangażowania i tego nie zrobiono przez 4 lata - skomentował Jerzy Czerwiński, senator PiS. - Dla PSLu koalicja z Kukizem to kilka głośnych nazwisk na listach - dodał. - Potencjał i wiarygodność buduje się przez 4 lata więc kampania wyborcza to tylko podsumowanie. Z perspektywy opozycji dobrze byłoby, gdyby ona była maksymalnie wydłużona, żebyśmy mogli pokazać wyborcom, jak byli okłamywani, pokazać wszystkie afery - komentował datę wyborów Tomasz Kostuś, poseł Platformy

Obywatelskiej. - Jeśli chodzi o koalicje jakie się zawiązały, to najlepiej gdyby cała opozycja poszła razem, tak się nie stało. Opozycja idzie w 3 blokach - dodał.- Jesteśmy w permanentnej kampanii wyborczej właściwie od wyborów samorządowych. Mam wrażenie, że nasza scena polityczna w pewien sposób się porządkuje - powiedział Piotr Pancześnik z Porozumienia.- Paweł Kukiz ma 3 ha ziemi, 60 arów winnicy, jeden z jego przebojów zaczyna się 'wyszedł jo se łączke kosić' czyli blisko mu do rolnictwa, a PSL ma to do siebie, że potrafi się porozumieć z różnymi bytami politycznymi - zwrócił uwagę Szymon Godyla. Uważa on, że Kukiz przespał 4 lata i nie wykorzystał szansy po poprzednich wyborach. Walczył z systemem, system go pokonał - dodał.